

Przyszłość dla Ameryki i 18 lipca 2020 – Numer drugi

Zjadanie wiadomości

Jeff Pippenger

2023-08-24

Tuż przed zamknięciem czasu łaski zostaje wydane polecenie: "Nie pieczętuj słów proroctwa tej księgi."

I rzekł do mnie: Nie pieczętuj słów proroctwa tej księgi, bo czas jest bliski. Kto czyni nieprawość, niech dalej czyni nieprawość; a kto jest nieczysty, niech dalej będzie nieczysty; a kto jest sprawiedliwy, niech dalej postępuje sprawiedliwie; a kto jest święty, niech dalej się uświęca. Objawienie 22:10–11.

W piątym rozdziale Apokalipsy Bóg Ojciec zasiada na swoim tronie i trzyma w ręku księgę zapieczętowaną siedmioma pieczęciami.

I widziałem w prawej ręce Tego, który zasiadał na tronie, księgę zapisaną wewnątrz i na odwrocie, zapieczętowaną siedmioma pieczęciami. Objawienie 5:1.

W miarę jak narracja od wersu pierwszego toczy się dalej aż do rozdziału siódmego, odkrywamy, że Jezus, przedstawiony jako Lew z pokolenia Judy, jest Tym, który bierze księgę z ręki swego Ojca i zaczyna stopniowo otwierać pieczęcie. Gdy otwiera szóstą pieczęć i przedstawia przesłanie reprezentowane przez tę pieczęć, rozdział szósty się kończy. Kończy się pytaniem, które prowadzi do rozdziału siódmego, w którym znajdujemy odpowiedź na pytanie postawione w ostatnim wersecie rozdziału szóstego.

Nastał bowiem wielki dzień jego gniewu; któż zdoła się ostać? Objawienie 6:17.

Siódmy rozdział przedstawia sto czterdzieści cztery tysiące oraz „wielką rzeszę”. Po przedstawieniu ludu Bożego w rozdziale siódmym widzimy, że siódma, ostatnia pieczęć zostaje zdjęta. Jedynym innym proroctwem w Księdze Objawienia, które zostało zapieczętowane, jest „siedem gromów” z rozdziału dziesiątego. Sedno sprawy jest takie, że jedynym proroctwem w Księdze Objawienia, które jest zapieczętowane i może zostać odpieczętowane przed zamknięciem czasu próby, jest „siedem gromów”.

Od lat, jeśli nie od dziesięcioleci, Future for America określa, co oznacza "siedem grzmotów". Wyrażenie "siedem grzmotów" odnosi się do historii ruchu millerowskiego od 11 sierpnia 1840 roku aż do 22 października 1844 roku. Siostra White potwierdza ten fakt i dodaje, że "siedem grzmotów" oznacza również "przyszłe wydarzenia, które zostaną ujawnione w odpowiedniej kolejności". Szczegółowe przedstawienie tych faktów można znaleźć w Tablicach Habakuka dla wszystkich, którzy nie są zaznajomieni z tymi proroczymi rzeczywistościami.

Prawda o siedmiu gromach, która była przedstawiana w przeszłości, pozostaje prawdą, lecz od sierpnia tego roku Pan odjął swoją rękę od tych zagadnień i zostało objawione większe zrozumienie. Zaczniemy od dziesiątego rozdziału Apokalipsy, a następnie rozważymy komentarz Siostry White do tego rozdziału. Zanim to uczynimy, musimy wskazać dwa punkty niezwiązane z rozważaniem siedmiu gromów.

Pierwsza kwestia jest taka, że rozpoznanie prawdy o siedmiu gromach, która została teraz odsłonięta, wymaga rozpatrzenia kilku aspektów prawdy, aby wszystko, co siedem gromów przedstawia, trafiło na swoje miejsce. Tu, modłę się, objawia się wytrwałość świętych. Drugą, z tym związaną kwestią jest to, że program, który przygotowuje prezentację audio tych artykułów, ma ograniczenie czasu, przez jaki może czytać i mówić. Każdy artykuł musi się zmieścić w tym czasie. Od początku tego studium informuję, że potrzeba kilku artykułów, aby ustalić prawdę reprezentowaną przez siedem gromów. Teraz przejdźmy do rozdziału dziesiątego.

A ujrzałem innego potężnego anioła zstępującego z nieba, odzianego w obłok; a tęcza była nad jego głową, a jego oblicze jak słońce, a jego stopy jak słupy ognia. I miał w swej ręce otwartą księżeczkę; i postawił swą prawą stopę na morzu, a lewą na ziemi. I zawołał donośnym głosem, jak gdy ryczy lew; a gdy zawołał, siedem gromów wydało swe głosy. A gdy siedem gromów wydało swe głosy, zamierzałem pisać; lecz usłyszałem głos z nieba mówiący do mnie: Zapieczętuj to, co powiedziało siedem gromów, i nie zapisuj tego. A anioł, którego widziałem stojącego na morzu i na ziemi, podniósł swą rękę ku niebu i przysiągł na Tego, który żyje na wieki wieków, który stworzył niebo i to, co w nim jest, i ziemię, i to, co na niej jest, i morze, i to, co w nim jest, że czasu już więcej nie będzie; lecz w dniach głosu siódmego anioła, gdy zacznie trąbić, dopełni się tajemnica Boga, jak oznajmił swym sługom, prorokom. I głos, który słyszałem z nieba, przemówił do mnie ponownie i rzekł: Idź, weź księżeczkę, która jest otwarta w ręce anioła stojącego na morzu i na ziemi. I poszedłem do anioła i rzekłem do niego: Daj mi tę księżeczkę. A on powiedział do mnie: Weź ją i zjedz; uczyni gorzkimi twoje wnętrzności, lecz w ustach będzie słodka jak miód. I wziąłem księżeczkę z ręki anioła i zjadłem ją; i była w ustach moich słodka jak miód, lecz gdy ją zjadłem, moje wnętrzności stały się gorzkie. I powiedział do mnie: Musisz jeszcze prorokować przed wieloma ludami i narodami, i językami, i królami. Objawienie 10:1-11.

Komentując dziesiąty rozdział, siostra White stwierdza:

Potężny anioł, który pouczał Jana, nie był nikim innym, jak samym Jezusem Chrystusem. To, że stawia On prawą stopę na morzu, a lewą na suchym lądzie, ukazuje rolę, jaką odgrywa w końcowych scenach wielkiego sporu z Szatanem. Ta postawa oznacza Jego najwyższą moc i władzę nad całą ziemią. Spór narastał w siłę i determinację z wieku na wiek i będzie tak nadal, aż do scen końcowych, gdy mistrzowskie działanie mocy ciemności osiągnie swój szczyt. Szatan, sprzymierzony ze złymi ludźmi, zwiedzie cały świat oraz kościoły, które nie przyjmują miłości prawdy. Lecz potężny anioł domaga się uwagi. Woła donośnym głosem. Ma On okazać moc i autorytet Jego głosu tym, którzy połączyli się z Szatanem, aby sprzeciwiać się prawdzie.

Po tym, jak siedem gromów wydało swe głosy, do Jana, tak jak do Daniela, przychodzi nakaz dotyczący książeczki: "Zapieczętuż to, co wypowiedziało siedem gromów." Dotyczą one przyszłych wydarzeń, które zostaną ujawnione w należytej kolejności. Daniel stanie do swego losu u kresu dni. Jan widzi odpieczętowaną książeczkę. Wówczas prorocтва Daniela zajmują właściwe miejsce w poselstwach pierwszego, drugiego i trzeciego anioła, które mają być ogłoszone światu. Odpieczętowanie książeczki było poselstwem dotyczącym czasu.

Księgi Daniela i Apokalipsy stanowią jedność. Jedna jest proroctwem, druga objawieniem; jedna księgą zapieczętowaną, druga księgą otwartą. Jan usłyszał tajemnice wypowiedziane przez gromy, lecz nakazano mu, aby ich nie zapisywał.

„To szczególne światło dane Janowi, wyrażone w siedmiu gromach, było zarysem wydarzeń, które miały się rozegrać w ramach pierwszego i drugiego poselstwa anielskiego. Nie było rzeczą najlepszą, by lud wiedział o tych sprawach, gdyż jego wiara musiała zostać koniecznie poddana próbie. W porządku Bożym miały być głoszone najwspanialsze i bardziej rozwinięte prawdy. Pierwsze i drugie poselstwo anielskie miały być ogłoszone, lecz żadne dalsze światło nie miało być objawione, dopóki te poselstwa nie wykonają swojego szczególnego dzieła. Przedstawia to anioł stojący z jedną stopą na morzu, ogłaszający najuroczystsą przysięgą, że czasu już nie będzie.” Komentarz Biblijny Adwentystów Dnia Siódmego, tom 7, 971.

„Potężnym aniołem”, który zstąpił 11 sierpnia 1840 roku, był Chrystus i On miał w ręku poselstwo, które Janowi polecono zjeść. To, co Jan spożył, było poselstwem, ale było to wyraźnie poselstwo przeznaczone dla ludu Bożego, a nie dla świata. Ważne jest, aby rozpoznać, kto jest adresatem tego fragmentu, bo chociaż Chrystus zstąpił 11 sierpnia 1840 roku, oznaczając napelnienie mocą poselstwa pierwszego anioła, a tym samym wskazując, kiedy poselstwo pierwszego anioła miało zostać zaniezione całemu światu, to jednak książeczka, którą Jan miał spożyć, wskazuje, kiedy protestantyzm oddał mandat protestantyzmu millerystom. Gdy Chrystus zstąpił z książeczką, zakończył Swój związek przymierza z Kościołem na pustyni i równocześnie wskazał lud millerystów jako Swój nowy wybrany lud przymierza. Milleriści byli ludem, który wcześniej nie był ludem Bożym. Prorocy nigdy sobie nie przeczą.

I rzekł do mnie: Synu człowieczy, stań na nogi swoje, a będę mówił do ciebie. I duch wszedł we mnie, gdy mówił do mnie, i postawił mnie na nogi, tak że słyszałem tego, który mówił do mnie. I rzekł do mnie: Synu człowieczy, posyłam cię do synów Izraela, do narodu buntowniczego, który zbuntował się przeciwko mnie; oni i ich ojcowie wystąpili przeciwko mnie aż do dnia dzisiejszego. Bo są to dzieci zuchwałe i zatwardziałego serca. Posyłam cię do nich; i powiesz im: Tak mówi Pan Bóg. A oni, czy będą słuchać, czy też zaniechają (bo są domem buntowniczym), poznają jednak, że był wśród nich prorok. A ty, synu człowieczy, nie bój się ich ani nie lękaj się ich słów, choć wokół ciebie są osty i ciernie i choć mieszkasz wśród skorpionów; nie bój się ich słów ani nie trwóż się ich spojrzeń, choć są domem buntowniczym. A będziesz mówił do nich moje słowa, czy będą słuchać, czy też zaniechają; bo są bardzo buntowniczymi. Lecz ty, synu człowieczy, słuchaj, co mówię do ciebie; nie bądź buntowniczy jak ten dom buntowniczy; otwórz usta i zjedz to, co ci daję. I gdy spojrzełam, oto była do mnie wyciągnięta ręka, a w niej zwój księgi; i rozwinął go przede mną; a był zapisany wewnątrz i na zewnątrz; i były na nim napisane skargi, narzekania i biadania. Potem rzekł do mnie: Synu

człowieczy, zjedz, co znajdziesz; zjedz ten zwój i idź, mów do domu Izraela. Otworzyłem więc usta, a On sprawił, że zjadłem ten zwój. I rzekł do mnie: Synu człowieczy, napełnij swój brzuch i wypełnij swoje wnętrze tym zwojem, który ci daję. Wtedy go zjadłem, a w moich ustach był jak miód, słodki. I rzekł do mnie: Synu człowieczy, idź, udaj się do domu Izraela i przemawiaj do nich moimi słowami. Bo nie jesteś posłany do ludu o obcej mowie i twardym języku, lecz do domu Izraela; nie do wielu ludów o obcej mowie i twardym języku, których słów nie możesz zrozumieć. Zaprawdę, gdybym ciebie do nich posłał, posłuchaliby ciebie. Lecz dom Izraela nie posłucha ciebie, bo i mnie nie chcą słuchać; cały bowiem dom Izraela jest zuchwały i zatwardziałego serca. Oto uczyniłem twoje oblicze twardym przeciw ich obliczom, a twoje czoło twardym przeciw ich czołom. Jak diament, twardszy niż krzemień, uczyniłem twoje czoło; nie lękaj się ich ani nie trwóż się ich spojrzeń, choć są domem buntowniczym. I dalej rzekł do mnie: Synu człowieczy, wszystkie moje słowa, które będę mówił do ciebie, przyjmij w swoim sercu i usłysz swoimi uszami. Ezechiel 2:1–3:10.

Gdy Chrystus zstąpił z książeczką, którą Jan wziął i zjadł, była ona w jego ustach słodka jak miód. Jan Objawiciel i Ezechiel obaj wzięli poselstwo z „ręki” Chrystusa. Ezechiel, a zatem i Jan, mieli poselstwo do przekazania „domowi Izraela”, a nie tym spoza Izraela. Gdyby ci spoza Izraela usłyszeli to poselstwo, przyjęliby je, lecz nie Izrael, gdyż „cały dom” Izraela jest „zuchwały i zatwardziały w sercu”. Cały dom Izraela (cały dom) był całkowicie zbuntowany. Izrael w roku 1840 został przedstawiony w dziesiątym rozdziale Objawienia jako Kościół na pustyni. Dopełnił miary swego czasu próby.

Chociaż poselstwo nie miało być wysłuchane przez Izrael, prorok mimo to otrzymał nakaz zanieść im poselstwo małej książeczki, aby pociągnąć ich do odpowiedzialności za odrzucenie światła pierwszego anioła. W księgach sądu mieli zostać pociągnięci do odpowiedzialności za odmowę wysłuchania poselstwa "proroka", który był "pośród nich". Odrzucenie proroka jest odrzuceniem poselstwa, które prorokowi przekazał anioł Gabriel, który sam otrzymał to poselstwo od Chrystusa, a On otrzymał je od Ojca. Gdy Chrystus zstąpił z poselstwem małej książeczki w swojej ręce, odpowiadało to zstąpieniu Ducha Świętego podczas Jego chrztu. Zostało to zapowiedziane przez Mojżesza przy gorejącym krzewie i jest tym samym drogowskazem, który istnieje w każdym ruchu reformacyjnym.

Dzieło Boże na ziemi, od wieku do wieku, wykazuje uderzające podobieństwo w każdej wielkiej reformie czy ruchu religijnym. Zasady postępowania Boga z ludźmi są zawsze takie same. Ważne ruchy współczesności mają swoje odpowiedniki w tych z przeszłości, a doświadczenie Kościoła w dawnych wiekach niesie lekcje wielkiej wartości dla naszych czasów. Wielki bój, 343.

Upadek dominacji osmańskiej 11 sierpnia 1840 r. (w którym to czasie Jan i Ezechiel zjedli małą księgę, która była w „ręku” Chrystusa) oznacza „umocnienie” przesłania pierwszego anioła, które „nadeszło” w „czasie końca” w 1798 r. Zostało ono „umocnione” przez potwierdzenie naczelnej reguły proroczej millerytów; zasady „rok za dzień”. Następnie Chrystus zaczął kłaść fundament świątyni millerytów, tak jak uczynił to przy swoim chrzcie.

Chwiejna wiara Natanaela została teraz umocniona i odpowiedział, mówiąc: «Rabbi, Tyś Synem Bożym; Tyś Królem Izraela». Jezus odpowiedział mu: «Czy wierzysz dlatego, że powiedziałem ci: Widziałem cię pod drzewem figowym? Ujrzysz większe rzeczy niż te». I rzekł do niego: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: odtąd ujrzycie niebo otwarte i aniołów Bożych wstępujących i zstępujących na Syna Człowieczego».

"W tych kilku pierwszych uczniach fundament Kościoła chrześcijańskiego był kładziony dzięki osobistemu wysiłkowi. Jan najpierw skierował dwóch ze swoich uczniów do Chrystusa. Potem jeden z nich odnalazł brata i przyprowadził go do Chrystusa. Następnie Chrystus powołał Filipa, aby poszedł za Nim, a ten udał się na poszukiwanie Natanaela." Duch Proroctwa, tom 2, 66.

Gdy Chrystus zstąpił 11 sierpnia 1840 roku z otwartą książeczką w swojej ręce, wydarzenie to było już typologicznie zapowiedziane w ruchu reformacyjnym z okresu ziemskiego życia Chrystusa, ponieważ każdy ruch reformacyjny posiada te same drogowskazy. Mojżesz i ruch reformacyjny, który prowadził, mieli ten sam drogowskaz. Doświadczenie Mojżesza przy gorejącym krzewie stanowiło typ zstąpienia Ducha Świętego przy chrzcie Chrystusa, co z kolei było typem roku 1840, który z kolei zapowiada 11 września 2001 roku, kiedy zstąpił potężny anioł z osiemnastego rozdziału Księgi Objawienia.

„Przybycie” poselstwa pierwszego anioła, „przybycie” poselstwa drugiego anioła oraz „przybycie” poselstwa trzeciego anioła — wszystkie są przedstawione przez aniołów. Pierwszy anioł ma w ręku małą księgę, drugi miał w ręku pismo, a trzeci miał w ręku pergamin. Na podstawie świadectwa dwóch lub trzech prawda zostaje ustanowiona. Wszyscy trzej aniołowie, zarówno w chwili ich przybycia, jak i obdarzenia mocą, mają w ręku poselstwo.

Jan i Ezechiel reprezentują tych, którzy spożyli poselstwo, gdy poselstwo pierwszego anioła zostało „wzmocnione”, co jest innym historycznym kamieniem milowym niż chwila, gdy poselstwo pierwszego anioła „nadeszło” w 1798 roku.

Różnica między „nadejściem” poselstwa a jego „wzmocnieniem” jest niezwykle istotnym rozróżnieniem, na które należy zwrócić uwagę. Rozważając poniższy fragment, zwróć uwagę, że cel pierwszego anioła jest identyczny z celem anioła z osiemnastego rozdziału Objawienia, który oświeca ziemię swoją chwałą. Zwróć też uwagę, że każde poselstwo powoduje podział, tworząc dwie klasy czcicieli.

Pokazano mi zainteresowanie, jakie całe niebo okazywało wobec dzieła dokonującego się na ziemi. Jezus powierzył potężnemu aniołowi [pierwszemu aniołowi] misję, aby zstąpił i ostrzegł mieszkańców ziemi, by przygotowali się na Jego drugie przyjście. Gdy anioł opuszczał w niebie obecność Jezusa, poprzedzało go nadzwyczaj jasne i chwalebne światło. Powiedziano mi, że jego misją było rozświetlić ziemię swoją chwałą i ostrzec ludzi przed nadchodzącym gniewem Bożym. Rzesze przyjęły to światło. Niektórzy z nich wydawali się bardzo poważni, podczas gdy inni byli radośni i zachwyceni. Wszyscy, którzy przyjęli światło, zwrócili swe oblicza ku niebu i uwielbiali Boga. Choć zostało wylane na wszystkich, niektórzy jedynie znaleźli się pod jego wpływem, lecz nie przyjęli go z całego serca. Wielu ogarnął wielki gniew. Duchowni i lud zjednoczyli się z niegodziwymi i stanowczo sprzeciwiali się

światłu rozlanemu przez potężnego anioła. Lecz wszyscy, którzy je przyjęli, odłączyli się od świata i ściśle zjednoczyli się ze sobą.

Szatan i jego aniołowie gorliwie zabiegali o to, by odciągnąć umysły jak największej liczby ludzi od światła. Ci, którzy je odrzucili, pozostali w ciemności. Pokazano mi anioła Bożego, który z najgłębszym zainteresowaniem obserwował Jego rzekomy lud, aby zapisać, jaki charakter przejawiali, gdy przedstawiano im poselstwo niebiańskiego pochodzenia. A gdy bardzo wielu, którzy wyznawali miłość do Jezusa, odwróciło się od niebiańskiego poselstwa z pogardą, szyderstwem i nienawiścią, anioł z pergaminem w ręku sporządził haniebny zapis. Całe niebo napełniło się oburzeniem, że Jezus miał być w ten sposób lekceważony przez swoich rzekomych wyznawców.

Widziałem rozczarowanie tych, którzy ufali, gdy nie ujrzeli swego Pana w oczekiwanym czasie. Zamysłem Boga było ukrycie przyszłości i doprowadzenie Jego ludu do momentu podjęcia decyzji. Bez głoszenia określonego czasu przyjścia Chrystusa dzieło zamierzone przez Boga nie zostałoby dokonane. Szatan skłaniał bardzo wielu, by spoglądali daleko w przyszłość, oczekując wielkich wydarzeń związanych z sądem i końcem okresu próby. Konieczne było, aby lud został doprowadzony do gorliwego zabiegania o przygotowanie na czas obecny.

Z biegiem czasu ci, którzy nie przyjęli w pełni światła anioła, zjednoczyli się z tymi, którzy wzgardzili poselstwem, i zwrócili się przeciw rozczarowanym, szydząc z nich. Aniołowie odnotowali stan rzekomych naśladowców Chrystusa. Upływ wyznaczonego czasu wystawił ich na próbę i sprawdził, a bardzo wielu zostało zważonych na wadze i znalezionych lekkimi. Głośno twierdzili, że są chrześcijanami, a jednak niemal pod każdym względem nie naśladowali Chrystusa. Szatan triumfował, widząc stan rzekomych naśladowców Jezusa.

Miał ich w sidłach. Sprawił, że większość zesłała z prostej drogi, i próbowali wejść do nieba inną drogą. Aniołowie widzieli, jak czyści i święci mieszały się z grzesznikami w Syjonie oraz z miłującymi świat obłudnikami. Czuwali nad prawdziwymi uczniami Jezusa; lecz zepsuci wpływali na świętych. Tym, których serca płonęły gorącym pragnieniem ujżenia Jezusa, ich rzekomi bracia zabraniali mówić o Jego przyjściu. Aniołowie patrzyli na tę scenę i współczuli resztce, która umiłowała Jego przyjście.

Inny potężny anioł [drugi anioł] otrzymał polecenie, by zstąpić na ziemię. Jezus podał mu pismo, a gdy zstąpił na ziemię, zawołał: „Babilon upadł, upadł”. Wtedy ujrzałem rozczarowanych, jak znów wznoszą oczy ku niebu, oczekując z wiarą i nadzieją ukazania się swego Pana. Lecz wielu zdawało się pozostawać w ośpieniu, jakby spali; jednak mogłem dostrzec ślad głębokiego smutku na ich obliczach. Rozczarowani zrozumieli z Pisma, że znajdują się w czasie zwłoki i że muszą cierpliwie czekać na wypełnienie się widzenia. Te same dowody, które skłoniły ich do wypatrywania swego Pana w roku 1843, skłoniły ich do oczekiwania Go w roku 1844. Jednak ujrzałem, że większości brakowało tej energii, która cechowała ich wiarę w roku 1843. Ich rozczarowanie ostudziło ich wiarę.

Gdy lud Boży zjednoczył się w zawołaniu drugiego anioła, zastępy niebiańskie z najgłębszym zainteresowaniem obserwowały skutki tego poselstwa. Widzieli wielu, którzy nosili miano

chrześcijan, jak z pogardą i szyderstwem zwracali się przeciw tym, którzy zostali rozczarowani. Gdy z szyderczych ust padały słowa: „Jeszcze nie poszliście w górę!”, anioł je zapisywał. Anioł rzekł: „Drwią z Boga.” Zwrócono mi uwagę na podobny grzech popełniony w dawnych czasach. Eliasz został wzięty do nieba, a jego płaszcz spoczął na Elizeuszu. Wtedy źli młodzieńcy, którzy od rodziców nauczyli się pogardzać mężem Bożym, poszli za Elizeuszem i szyderczo wołali: „Wstąp, łysku; wstąp, łysku.” Znieważając w ten sposób Jego służbę, znieważyli Boga i zostali tam i wtedy ukarani. Podobnie ci, którzy drwili i szydzili z idei wstąpienia świętych, doświadczą gniewu Bożego i przekonają się, że nie jest rzeczą błahą igrać ze swoim Stwórcą.

Jezus zlecił innym aniołom, aby szybko polecili, by ożywić i wzmocnić słabnącą wiarę Jego ludu oraz przygotować go do zrozumienia poselstwa drugiego anioła i ważnego kroku, który wkrótce miał zostać podjęty w niebie. Było mi ukazane, że ci aniołowie otrzymali od Jezusa wielką moc i światło i szybko polecili na ziemię, aby wypełnić swe posłannictwo, wspomagając drugiego anioła w jego dziele. Potężne światło zajaśniało nad ludem Bożym, gdy aniołowie wołali: "Oto nadchodzi Oblubieniec; wyjdźcie Mu na spotkanie." Potem ukazano mi, jak ci zawiedzeni powstali i, w jedność z drugim aniołem, ogłaszali: "Oto nadchodzi Oblubieniec; wyjdźcie Mu na spotkanie." Światło od aniołów przenikało wszędzie panującą ciemność. Szatan i jego aniołowie usiłowali przeszkodzić, by to światło się rozprzestrzeniło i osiągnęło zamierzony skutek. Sprzeczali się z aniołami z nieba, mówiąc im, że Bóg zwiódł ludzi i że mimo całego ich światła i mocy nie zdołają sprawić, by świat uwierzył, że Chrystus nadchodzi. Jednak mimo że Szatan usiłował zagradzać drogę i odciągać umysły ludzi od światła, aniołowie Boży kontynuowali swoje dzieło....

Gdy służba Jezusa w Miejscu Świętym dobiegła końca i przeszedł On do Miejsca Najświętszego, stając przed arką zawierającą Prawo Boże, posłał do świata innego potężnego anioła z trzecim poselstwem. W dłoń anioła włożono pergamin, a gdy zstępował na ziemię w mocy i majestacie, ogłosił straszliwe ostrzeżenie, z najstraszliwszą groźbą, jaką kiedykolwiek przyniesiono ludziom. To poselstwo miało postawić dzieci Boże w stan czujności, ukazując im godzinę pokuszenia i udręki, która była przed nimi. Anioł powiedział: „Wejdą w bezpośrednie starcie z Bestią i jej obrazem. Ich jedyną nadzieją życia wiecznego jest pozostanie niezachwianymi. Choć ich życie będzie na szali, muszą mocno trzymać się prawdy.” Trzeci anioł kończy swoje poselstwo słowami: „Tu jest wytrwałość świętych: tu ci, którzy zachowują przykazania Boże i wiarę Jezusa.” Powtarzając te słowa, wskazał na niebiańską świątynię. Umysły wszystkich, którzy przyjmują to poselstwo, kierowane są do Miejsca Najświętszego, gdzie Jezus stoi przed arką, dokonując swego ostatecznego wstawiennictwa za wszystkich, dla których wciąż trwa miłosierdzie, oraz za tych, którzy nieświadomie złamali Prawo Boże. To pojednanie dokonywane jest zarówno za sprawiedliwych zmarłych, jak i za sprawiedliwych żyjących. Obejmuje ono wszystkich, którzy umarli, ufając Chrystusowi, lecz nie otrzymawszy światła na temat przykazań Bożych, nieświadomie grzeszyli, przekraczając ich nakazy. Wczesne pisma, 245-254.

Kilka stron dalej w tej samej książce, odnosząc się do tych samych, właśnie wspomnianych zagadnień, siostra White wskazuje, że odrzucenie trzech poselstw w historii millerystów znalazło swój odpowiednik w historii Chrystusa. Tam przedstawia dwóch świadków, którzy wskazują na

stopniowy proces prób, wymagający zwycięstwa w każdej próbie, aby przejść do następnej.

Widziałam grupę, która stała dobrze strzeżona i niewzruszona, nie udzielając żadnego poparcia tym, którzy chcieliby zachwiać ustaloną wiarą wspólnoty. Bóg patrzył na nich z aprobatą. Pokazano mi trzy stopnie — pierwsze, drugie i trzecie poselstwo anielskie. Mój towarzyszący anioł powiedział: 'Biada temu, kto przesunie choćby kamień lub poruszy kołek w tych poselstwach. Prawdziwe zrozumienie tych poselstw ma żywotne znaczenie. Los dusz zależy od tego, w jaki sposób zostaną one przyjęte.' Znowu przeprowadzono mnie przez te poselstwa i zobaczyłam, jak drogo lud Boży okupił swoje doświadczenie. Zostało ono zdobyte przez wiele cierpienia i ciężkie zmagania. Bóg prowadził ich krok po kroku, aż postawił ich na solidnej, niewzruszonej platformie. Widziałam, jak poszczególne osoby podchodziły do platformy i badały fundament. Niektórzy z radością natychmiast na nią wstępowali. Inni zaczęli wyszukiwać wady w fundamencie. Chcieli wprowadzenia ulepszeń, a wtedy platforma byłaby doskonalsza, a ludzie znacznie szczęśliwsi. Niektórzy zeszli z platformy, aby ją zbadać, i oświadczyli, że została źle położona. Lecz widziałam, że niemal wszyscy stali niewzruszenie na platformie i napominali tych, którzy z niej zeszli, aby zaprzestali narzekań; bo Bóg był Mistrzem Budowniczym, a oni walczyli przeciwko Niemu. Przypominali cudowne dzieło Boże, które doprowadziło ich do trwałej platformy, i zgodnie wznosili oczy ku niebu, donośnym głosem wielbiąc Boga. To poruszyło niektórych z tych, którzy narzekali i opuścili platformę, i z pokornym wyrazem twarzy ponownie na nią weszli.

Wskazano mi na zwiastowanie pierwszego przyjścia Chrystusa. Jan został posłany w duchu i mocy Eliasza [symbolizującego pierwsze poselstwo anielskie], aby przygotować drogę Jezusowi. Ci, którzy odrzucili świadectwo Jana, nie odnieśli korzyści z nauk Jezusa [symbolizujących drugie poselstwo anielskie]. Ich sprzeciw wobec poselstwa zapowiadającego Jego przyjście postawił ich w takim położeniu, że nie mogli łatwo przyjąć najmocniejszych dowodów, iż był On Mesjaszem. Szatan poprowadził tych, którzy odrzucili poselstwo Jana, jeszcze dalej — do odrzucenia i ukrzyżowania Chrystusa [symbolizujące trzecie poselstwo anielskie]. Czyniąc to, postawili się w położeniu, w którym nie mogli otrzymać błogosławieństwa w dniu Pięćdziesiąticy [symbolizującego anioła z osiemnastego rozdziału Objawienia], które nauczyłoby ich drogi do niebiańskiego sanktuarium. Rozdarcie zasłony świątyni wskazywało, że żydowskie ofiary i obrzędy nie będą już przyjmowane. Wielka Ofiara została złożona i przyjęta, a Duch Święty, który zstąpił w dniu Pięćdziesiąticy, przeniósł myśli uczniów z ziemskiego sanktuarium do niebiańskiego, do którego Jezus wszedł przez własną krew, aby wylać na swoich uczniów dobrodziejstwa Jego pojednania. Lecz Żydzi pozostali w całkowitej ciemności. Utracili całe światło, jakie mogli mieć na temat planu zbawienia, i nadal ufali swoim bezużytecznym ofiarom i darom. Niebiańskie sanktuarium zajęło miejsce ziemskiego, jednak nie mieli świadomości tej zmiany. Dlatego nie mogli skorzystać z pośrednictwa Chrystusa w miejscu świętym.

Wielu patrzy z przerażeniem na postępowanie Żydów, którzy odrzucili i ukrzyżowali Chrystusa; a czytając historię Jego haniebnego traktowania, myślą, że Go miłują i że nie zaparliby się Go jak Piotr ani nie ukrzyżowaliby Go jak Żydzi. Lecz Bóg, który czyta serca wszystkich, poddał próbie tę miłość do Jezusa, do której się przyznawali. Całe niebo z najgłębszym zainteresowaniem obserwowało przyjęcie pierwszego anielskiego poselstwa.

Lecz wielu, którzy wyznawali miłość do Jezusa i roniło łzy, czytając opowieść o krzyżu, szydziło z dobrej nowiny o Jego przyjściu. Zamiast przyjąć to poselstwo z radością, ogłosili je zwiedzeniem. Nienawidzili tych, którzy miłowali Jego przyjście, i wykluczali ich z kościołów. Ci, którzy odrzucili pierwsze poselstwo, nie mogli odnieść korzyści z drugiego; nie skorzystali też z wołania o północy, które miało przygotować ich do wejścia wraz z Jezusem przez wiarę do miejsca najświętszego niebiańskiej świątyni. A odrzucając dwa wcześniejsze poselstwa, tak zaciemnili swoje zrozumienie, że nie widzą żadnego światła w trzecim anielskim poselstwie, które wskazuje drogę do miejsca najświętszego. Widziałam, że tak jak Żydzi ukrzyżowali Jezusa, tak kościoły z nazwy ukrzyżowały te poselstwa, i dlatego nie mają poznania drogi do miejsca najświętszego i nie mogą korzystać ze wstawiennictwa Jezusa tam. Podobnie jak Żydzi, którzy składali swoje bezużyteczne ofiary, oni zanoszą swoje bezużyteczne modlitwy do pomieszczenia, które Jezus opuścił; a szatan, zadowolony z tego zwiedzenia, przybiera religijny pozór i kieruje umysły tych rzekomych chrześcijan ku sobie, działając swoją mocą, swoimi znakami i kłamliwymi cudami, aby pochwycić ich w swoje sidła. Wczesne pisma, 258-261.

Fragmenty z książki *Early Writings* były wielokrotnie omawiane w ramach służby *Future for America*. Jednak istnieją prawdy, które te fragmenty ilustrują, a które pozostawały niezauważone.

Drogowskazy w historii ruchu millerowskiego są oparte na kilku ruchach reformatorskich opisanych w Biblii. Bez choćby pewnej znajomości drogowskazów występujących w każdym ruchu reformatorskim dość nieprawdopodobne jest, by ktoś zrozumiał znaczenie rozróżnienia między chwilą, gdy poselstwo "przychodzi", a chwilą, gdy zostaje "obdarzone mocą". Jest też prawdopodobne, że wielu spośród tych, którzy są zaznajomieni z równoległymi ruchami reformatorskimi, przeoczyło niektóre bardzo ważne cechy różnych drogowskazów ruchów reformatorskich.

„Siedem gromów”, które reprezentują wydarzenia na początku adwentyzmu oraz wydarzenia na jego końcu, jest światłem, które zostaje odpieczętowane tuż przed zamknięciem czasu łaski. Dowiadujemy się, że „siedem gromów” przedstawia zarówno „zarys wydarzeń, które miały się rozegrać w ramach poselstw pierwszego i drugiego anioła”, jak i „przyszłe wydarzenia, które zostaną ujawnione we właściwej kolejności”. „Siedem gromów” zawiera podpis Alfego i Omegi.

"Zarys wydarzeń", które rozegrały się "pod pierwszym i drugim poselstwem anielskim", stanowi typ wydarzeń, które rozgrywają się pod trzecim poselstwem anielskim. Gdy Jan otrzymał nakaz, aby nie pisać tego, co przemówiło siedem gromów, nakaz ten był zobrazowany przez polecenie dane Danielowi, by zapieczętował swoją księgę, albowiem dowiadujemy się, że po tym, jak "siedem gromów wydało swoje głosy", do Jana — podobnie jak do Daniela — przychodzi nakaz dotyczący małej książeczki: 'Zapieczętuj to, co powiedziało siedem gromów.'

Ezechiel i Jan obaj ilustrują lud Boży spożywający poselstwo przy nadaniu mocy pierwszemu aniołowi w 1840 roku, a prorok Jeremiasz ilustruje rozczarowanie, które miało miejsce wśród ludu Bożego, gdy poselstwo pierwszego anioła wydawało się zawieść.

Gdy znalazłem Twoje słowa, zjadłem je; a Twoje słowo stało się dla mnie radością i weselem mojego serca, gdyż nazwano mnie Twoim imieniem, Panie, Boże Zastępów. Nie zasiadałem w zgromadzeniu szyderców ani się nie weseliłem; siedziałem samotnie z powodu Twojej ręki, bo napelniłeś mnie oburzeniem. Dlaczego mój ból jest nieustanny, a moja rana nieuleczalna, nie chce się zagoić? Czy będziesz mi zupełnie jak kłamca i jak wody zawodzące? Dlatego tak mówi Pan: Jeśli się nawrócisz, przywrócę cię i staniesz przede Mną; a jeśli oddzielisz to, co cenne, od tego, co podłe, będziesz jak Moje usta. Niech oni wrócą do ciebie, ale ty nie wracaj do nich. I uczynię cię dla tego ludu warownym miedzianym murem; będą walczyć przeciw tobie, lecz cię nie przemogą, bo Ja jestem z tobą, aby cię zbawić i wybawić — mówi Pan. I wyrwę cię z ręki niegodziwych i wykupię cię z ręki okrutników. Jeremiasza 15:16-21.

Jeremiasz odnalazł słowa małej książeczki, podobnie jak Jan i Ezechiel, i on również zjadł to poselstwo, lecz poselstwo stało się poselstwem — wodą — która zawiodła. Było tak, jakby Bóg skłamał, co oczywiście jest niemożliwe, lecz oskarżenie o „kłamstwo” daje klucz do umiejscowienia Jeremiasza w czasie pierwszego rozczarowania millerowskiego, które zostało przedstawione w Księdze Habakuka.

Stanę na mojej straży, ustawię się na baszcie i będę wypatrywał, aby zobaczyć, co mi powie, i co odpowiem, gdy zostanę upomniany. A Pan odpowiedział mi i rzekł: Napisz widzenie i wyryj je wyraźnie na tablicach, aby biegnący mógł je przeczytać. Bo widzenie dotyczy jeszcze wyznaczonego czasu, lecz u kresu przemówi i nie skłamię; choćby zwlekało, czekaj na nie, bo z pewnością przyjdzie, nie spóźni się. Habakuk 2:1-3.

Widzenie poselstwa pierwszego anioła zostało zapisane na pionierskiej tablicy z 1843 roku, którą pokierowała "ręka" Boga.

"Widziałam, że tablica z 1843 roku została pokierowana ręką Pana i że nie należy jej zmieniać; że liczby były takie, jak On chciał; że Jego ręka była nad nią i ukryła błąd w niektórych liczbach, tak że nikt nie mógł go dostrzec, dopóki Jego ręka nie została cofnięta." Wczesne Pisma, 74.

„Wyznaczony czas” roku 1843 był przedstawiony na tablicy i dlatego nazywa się ją tablicą z 1843 roku. Została opublikowana w 1842 roku, w wypełnieniu nakazu w Księdze Habakuka: „napisz widzenie i uczyn je czytelnym na tablicach”. Widzenie miało być uczynione czytelnym na „tablicach”, w liczbie mnogiej, co wskazuje, że po tym, jak Pan odjął swoją rękę od błędu na tablicy z 1843 roku, zostanie on skorygowany na pionierskiej tablicy z 1850 roku. Błąd ten spowodował pierwsze rozczarowanie, a Jeremiasz przedstawia tych, którzy zjedli małą książeczkę 11 sierpnia 1840 roku i zostali rozczarowani, gdy wyznaczony czas roku 1843 nie spełnił się.

Gdy Jeremiasz zjadł małą książeczkę w 1840 roku, była ona „radością i weselem” jego serca, lecz gdy nadeszło rozczarowanie, już się nie „radował” i „siedział samotnie z powodu” Bożej „ręki”. Ręka Boża zakryła „błąd w niektórych obliczeniach”, skłaniając tym samym Jeremiasza do rozważenia możliwości, że Bóg skłamał. Obietnica dana Jeremiaszowi brzmiała, że jeśli „powróci” z przynębnienia, Bóg uczyni Jeremiasza Bożymi „ustami”. Jeśli Jeremiasz powróciłby do Boga po swoim rozczarowaniu i uznał, że znajdował się w czasie zwłoki z przypowieści o dziesięciu

pannach, Bóg użyłby go jako usta, które wskażą dokładnie, kiedy widzenie ma nadejść i już dłużej nie będzie zwlekać.

Celem przedstawienia tutaj tych faktów jest wykazanie, że w przypadku wszystkich poselstw anielskich ich „przyjścia” i „wzmocnienia” stanowią przesłanie będące kwestią życia lub śmierci, które tworzy dwie klasy czcicieli. Trzej aniołowie to trzy etapy stopniowego procesu próby. Co ważniejsze dla naszego argumentu, mimo że zrozumienie siedmiu gromów zostało rozpoznane wkrótce po nadejściu „czasu końca” w 1989 roku, kiedy odpieczętowano ostatnie sześć wersetów Księgi Daniela zapowiadających zakończenie sądu, na końcu historii trzeciego anioła następuje kolejne odpieczętowanie siedmiu gromów.

Historia początków adwentyzmu zaczyna się od odpieczętowania pierwszego anioła w 1798 roku i kończy się odpieczętowaniem prawdy, nad którą Pan trzymał swoją rękę, aby spowodować rozczarowanie. Następnie usunął swoją rękę (odpieczętował) i objawił poselstwo czasu zwłoki.

Historia zakończenia adwentyzmu zaczyna się od rozpieczętowania poselstwa trzeciego anioła w 1989 roku, a kończy się rozpieczętowaniem prawdy, którą Pan zakrył swoją ręką, aby doprowadzić do rozczarowania. Teraz usuwa swoją rękę, a tym samym rozpieczętowuje poselstwo pierwszego rozczarowania i czasu zwłoki. Rozpieczętowuje cel 18 lipca 2020 roku.

Dlatego tak mówi Pan: Jeśli powrócisz, przywrócę cię i będziesz stał przede Mną; a jeśli odłączysz to, co cenne, od tego, co marne, będziesz moimi ustami. Niech oni się zwrócą do ciebie, lecz ty do nich się nie zwracaj. I uczynię cię dla tego ludu warownym murem ze spiżu; będą walczyć przeciw tobie, lecz cię nie przemogą, bo Ja jestem z tobą, aby cię ocalić i wybawić — mówi Pan. Wyrwę cię z ręki niegodziwych i uwolnię cię z ręki okrutnych.
Jeremiasza 15:19-21.